


Krzysztof Gorlach* <https://orcid.org/0000-0003-1578-7400>**Zbigniew Drąg**** <https://orcid.org/0000-0002-9106-7758>

ROLNICZKI JAKO UCZESTNICZKI ŻYCIA SPOŁECZNEGO¹

Abstrakt. Generalnie możemy stwierdzić, że rolniczki w coraz większym stopniu „wychodzą z domu” i coraz bardziej – na równi z rolnikami – angażują się w sprawy swoich społeczności lokalnych. Jakkolwiek są jeszcze nieco bardziej „tradycyjnymi uczestnikami” życia społecznego – w szczególności w kontekście preferowanych kontaktów społecznych – to jednak uwidacznia się ich większa otwartość na pozyskiwanie informacji w sposób nowoczesny, przy wykorzystaniu źródeł internetowych. Można by jednak zapytać, co jest przyczyną tak znaczącej dynamiki wzrostu zainteresowania rolniczek problemami społeczności lokalnej i *de facto* problemami globalnymi? Czy tylko próba przeniesienia swoich umiejętności zdobytych podczas kierowania gospodarstwem rolnym w przestrzeń społeczną? Z pewnością takie aspiracje stają się ich udziałem. Wydaje się jednak, że uwolnienie tych aspiracji wynika wprost z toczącej się współcześnie, także w Polsce, debaty dotyczącej upodmiotowienia kobiet i ich równouprawnienia w życiu publicznym.

Słowa kluczowe: rolniczki, aktywność społeczna, wieś ponowoczesna, upodmiotowienie kobiet.

1. Kwestia kobieca na wsi ponowoczesnej

Kwestia kobieca współcześnie na obszarach wiejskich kształtowana jest przez dwa zasadnicze – naszym zdaniem – sploty czynników, które posiadają w gruncie rzeczy postać wielowarstwowych, nakładających się na siebie, procesów społecznych. Z jednej strony są to procesy rozwoju obszarów wiejskich, które przybierają charakter przeobrażeń zachodzących jednocześnie na wielu

* Prof. zw. dr hab., Instytut Socjologii, Uniwersytet Jagielloński, ul. Grodzka 52, 31-044 Kraków, e-mail: kgorlach@interia.pl

** Dr, adiunkt naukowy, Instytut Socjologii, Uniwersytet Jagielloński, ul. Grodzka 52, 31-044 Kraków, e-mail: usdrag@cyf-kr.edu.pl

¹ Artykuł ten jest zmienioną wersją referatu wygłoszonego przez autorów na konferencji „Społeczeństwo a płeć – problemy, wyzwania, perspektywy badawcze”, która odbyła się na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego w dniach 11–12 października 2018 r.

poziomach (ekonomicznym, społecznym, politycznym, kulturowym, osobowościowym). Uczestniczą w nim różne podmioty, zaś kierunki przemian wskazują na próby realizacji modelu wsi wielofunkcyjnej. Jak podkreślają Henri Goverde, Henk de Haan i Mireya Baylina (2004: 176) w zakończeniu obszernego opracowania prezentującego wyniki badań w tym zakresie w różnych krajach i regionach Europy: „W celu sformułowania nowego kontraktu pomiędzy rolnictwem i społeczeństwem na obszarach wiejskich, badane kraje i regiony zasadniczo przyjęły właśnie wielopodmiotowe, wielocelowe, wielopoziomowe podejście do rozwoju wsi”. Takie ujęcie rodzi jednak zasadniczy problem, polegający na tym, że wspomniana wyżej wizja rozwoju wsi wydaje się wciąż jeszcze być bardziej wizją podzielaną przez elity społeczne, przez przedstawicieli władz, administracji oraz instytucji ekonomicznych i naukowych, natomiast ludzie mieszkający na wsi, bezpośrednio niejako wciągnięci w rytm funkcjonowania obszarów wiejskich, ciągle jeszcze wydają się ulegać takiej wizji przemian, za którymi stoją przede wszystkim wymogi i siły rynku. Ta zauważona przez autorów rozbieżność perspektyw widzenia otaczającej rzeczywistości oraz odpowiedzialnych za jej funkcjonowanie czynników może być jednak symptomem szerszego, aniżeli wydaje się to wspomnianym autorom, zjawiska. W naszym przekonaniu mamy tu bowiem do czynienia z oddziaływaniem właśnie owego drugiego splotu czynników w postaci spuścizny społecznej, kulturowej, w postaci specyficznej tradycji funkcjonującej w wiejskich społecznościach, wyznaczającej sposób działania ich członków w obliczu zachodzących nowych zjawisk i procesów oraz pojawiania się nowych inicjatyw podejmowanych na rzecz rozwoju wsi. Przy tym nie chodzi tu tylko, ani nawet przede wszystkim, o bezpośredni i jawny opór wobec nowych programów czy usiłowań mających na celu zmianę oblicza wsi. W większej mierze jest to kwestia pewnych utartych nawyków czy schematów myślenia i postępowania, które utrudniają odnalezienie się w nowej rzeczywistości. Do takich właśnie istniejących nawyków czy schematów myślenia i postępowania przyczynia się patriarcalizm społeczności rolniczych, traktowanie pracy kobiet jako tej „ukrytej”, „niepłatnej” działalności, mimo oczywistych zmian pozycji kobiet w społecznościach wiejskich i rolniczych, jakie zaszły w II połowie XX wieku na obszarze Europy. Jak stwierdzają autorzy, podkreślając wagę tego problemu: „[...] ponieważ rodziny wiejskie stały się bardziej zanurzone (*embedded*) w gospodarkę, próbując przystosować się do nowego paradygmatu rozwoju obszarów wiejskich, uwaga przesunęła się na problem zaangażowania kobiet w ten proces” (Goverde, de Haan, Baylina 2004: 178).

Zaangażowanie kobiet wiejskich w gospodarkę przekłada się także na ich większe upodmiotowienie. Liv Toril Pettersen i Wilde Solbakkén podkreślają w tym kontekście, że „[...] upodmiotowienie może być przydatne jako strategia zmiany” (1998: 327). Chodzi oczywiście o zmianę sytuacji kobiet, ale pojętą jako element szerszych zmian, w ramach realizowanych strategii rozwoju obszarów wiejskich. Co jednak istotne to fakt, że ów rozwój jest w dużej mierze rezultatem

działań poszczególnych podmiotów, aktorów, uczestników życia publicznego, biorących udział w realizacji rozmaitych projektów czy strategii rozwojowych. W tym więc sensie zmiana sytuacji kobiet może być przede wszystkim rezultatem działań podejmowanych przez same kobiety, ale też przez inne kategorie czy innych uczestników współpracujących z nimi w tym zakresie. Zwiększony poziom pewności, wiary w siebie, czy możliwość kontroli kluczowych dla funkcjonowania i przemian społeczności wiejskich zasobów są podstawowe dla możliwości podejmowania efektywnych działań w zakresie poprawy sytuacji kobiet. Nie bez racji zatem wspomniane wyżej autorki podkreślają, że „upodmiotowienie umożliwia zwyczajnym kobietom działanie na rzecz zmiany na warunkach przez nie określonych” (Pettersen, Solbakken 1998: 327).

Kobiety wiejskie nie tworzą jednak jednej niezróżnicowanej kategorii społecznej. Jak podkreślają Margaret Grace i June Leannie, cechą charakterystyczną środowiska kobiet wiejskich jest „[...] wielość jednostkowych tożsamości, umiejętności i typów wiedzy [...]” (1998: 366). W rezultacie, jak następnie wskazują australijskie badaczki: „[...] szerokie spektrum spraw, jakie wnoszą one na publiczne forum, jest jednym z czynników ich siły” (Grace, Leannie 1998: 366). Taką samą opinię wyraża badaczka amerykańska Betty L. Wells, wskazując na konieczność reprezentacji interesów kobiet w sferze publicznej. Ta reprezentacja – jak twierdzi – możliwa jest tylko wtedy, kiedy kobiety będą miały możliwość podejmowania decyzji dotyczących struktur i procesów przeobrażających życie na wsi. Co więcej, taka pełnoprawna, podmiotowa właśnie obecność kobiet ma być warunkiem prawidłowego rozwoju zarówno sektora rolniczego, jak i pozarolniczego na obszarach wiejskich. Innymi słowy, dzięki upodmiotowieniu, czyli – w tym przypadku – możliwości kontrolowania i podejmowania decyzji dotyczących istotnych zasobów, kobiety „mogą rozwinąć swój rozwojowy potencjał” (Wells 1998: 387).

Upodmiotowienie kobiet wiejskich to jednak wciąż proces niezakończony. Nawet w najbardziej wydawałoby się zaawansowanych w tym względzie krajach skandynawskich proces ten i jego efekty są oceniane w sposób niejednoznaczny. I tak np. Berit Verstadt, analizując procesy wyborcze w Norweskim Związku Rolników w drugiej połowie lat 90. ubiegłego stulecia, podkreśla, że „[...] możliwości kobiet w Związku wzrosły” (1998: 424). Inne norweskie badaczki mają w tym względzie jednak nieco odmienne zdanie. Berit Brandth oraz Marit S. Haugen (1998), wykorzystując dłuższą perspektywę historyczną, w swoich badaniach wśród społeczności prowadzącej gospodarstwa leśne (istotny fragment norweskiego rolnictwa) wskazują na powolny proces przełamywania przez kobiety zdominowanego przez mężczyzn dyskursu w tym środowisku. W połowie lat 70. kobiety były niemal nieobecne w tym dyskursie, pozostawały – wedle wielokrotnie przywoływanego w tych rozważaniach określenia – „niewidzialnymi” rolnikami. W 10 lat później (tj. w połowie lat 80.) można było zaobserwować swoisty proces „uaktywnienia” się kobiet. Ich praca została bowiem dostrzeżona,

co znalazło pewne odzwierciedlenie we wspomnianym dyskursie. Po upływie kolejnej dekady, tj. w połowie lat 90., kobiety pojawiły się w tym dyskursie już nie tylko w rolach pracowników. Niemniej, mimo tych zmian – jak podkreślają autorki – wpływ kobiet w badanym środowisku jest nadal niewielki. Podobne procesy dostrzega na wsi hiszpańskiej Clemente J. Navarro Yañez. Kobiety doświadczają tutaj w dalszym ciągu rezultatów procesu społecznego „zamykania” (*social closure*), chociaż intensywność tego procesu wydaje się być mniejsza aniżeli w przeszłości. Jak ujmuje to autorka: „Nie jest żadną nowością stwierdzenie, że nowoczesne społeczeństwa, a szczególnie społeczeństwo hiszpańskie, charakteryzują się procesami społecznego zamykania w odniesieniu do płci, chociaż wykluczenie kobiet zmniejszyło się ostatnio” (Navarro Yañez 1999: 231). Zmniejszenie to jest przede wszystkim efektem przyjętej przez kobiety strategii uzurpacji, czyli podjęcia rozmaitych działań mających na celu poprawę ich sytuacji, np. w efekcie zwiększonej ruchliwości społecznej, będącej efektem podejmowania pracy poza rolnictwem (przede wszystkim w usługach), uczestnictwa w decentralizującym się systemie zarządzania, a przede wszystkim zdobywania wykształcenia. Jak wskazuje autorka:

Na podstawie przeprowadzonych badań wyłania się obraz strategii w rodzinach, które prowadzą do procesu uzurpacji dokonywanej przez kobiety w celu przeciwdziałania zamykaniu społecznemu, które zasadniczo określa ich sytuację na obszarach wiejskich. Rozwój tych strategii uzurpacji, głównie poprzez inwestowanie w formalne wykształcenie, musi być widziany w bliskim powiązaniu z rolą państwa w procesach uwarstwienia społecznego (Navarro Yañez 1999: 231).

To właśnie dzięki różnym programom wspieranym przez państwo możliwa jest redukcja nierówności pomiędzy przedstawicielami obu płci.

Wykorzystywanie możliwości poprawy sytuacji kobiet, ich upodmiotowienie, jakie niesie ze sobą nowa koncepcja rozwoju obszarów wiejskich, jest zatem sprawą otwartą. Niepowodzenie w tym zakresie nie jest wszak tylko sprawą samych kobiet, ich mniejszego poczucia wartości, czy braku pewności w obronie własnych interesów. Ma też istotne przyczyny strukturalne. Jak podkreśla Sally Shortall, wykorzystując w swoich rozważaniach badania prowadzone na wsi w Północnej Irlandii: „[...] w rzeczywistości wiele projektów, które wydają się być otwarte i sprzyjające przemianom, okazuje się w gruncie rzeczy utrwalać istniejący stan rzeczy, który jest wysoce niekorzystny dla kobiet [...]” (2002: 172). Jaka jest – zdaniem autorki – przyczyna takiego właśnie stanu rzeczy? Shortall umiejscawia go w tradycji, kulturze i ideologii charakteryzujących społeczności wiejskie, a które nadal są obecne także w instytucjach zajmujących się wprowadzaniem w życie nowych programów rozwojowych na wsi. Nie ma wątpliwości, że źródło niespełnienia przez te programy zakładanych funkcji tkwi właśnie w sposobie myślenia, jaki prezentują pracownicy rozmaitych instytucji i agend, które te programy obsługują i starają się wdrażać w praktyce. Dzieje się tak nawet mimo zawartych w tych programach założeń o potrzebie uczestnictwa w nich

samych zainteresowanych, w tym także kobiet wiejskich. Jak podkreśla autorka: „Programy rozwoju obszarów wiejskich mogą reprezentować model rozwoju zakładający szerokie uczestnictwo różnych podmiotów, jednak w tym samym czasie charakteryzują się istnieniem barier ideologicznych, które hamują postęp w zakresie różności płci” (Shortall 2002: 172). Można zatem powiedzieć, że na poziomie normatywnych rozwiązań równość płci jest brana pod uwagę, ale w samej praktyce działania wspomnianych instytucji nie znajduje to dostatecznego odzwierciedlenia. Sytuacja taka – jak podkreśla na zakończenie swych rozważań Shortall – wymaga czujności (*vigilance*), aby nie dopuszczać do wprowadzania we wspomnianych programach niepożądanych relacji między przedstawicielami obydwu płci.

Siła tradycji jest w dalszym ciągu czynnikiem w sposób istotny kształtującym sytuację kobiet wiejskich nawet w krajach wysoko rozwiniętych, gdzie rolnictwo w sposób wyraźny wchodzi już w ponowoczesny etap rozwoju. Jest ona w sposób szczególnie obecna wśród starszego pokolenia kobiet. Jak podkreśla np. niemiecka badaczka Ilse Modelmog: „[...] badane żony rolników, szczególnie te starsze, wciąż jeszcze mają świadomość obecności tradycji”, jednak – jak dodaje za moment – „[...] tradycja nie ma już dzisiaj charakteru obligatoryjnego” (Modelmog 1998: 121). Innymi słowy, tradycja nie jest już dzisiaj czynnikiem bez reszty określającym charakter funkcjonowania i przeobrażeń na wsi. Wieś współczesna, podobnie jak i całe społeczeństwo, znajduje się w pewnym przynajmniej zakresie pod wpływem procesów detradycjonalizacji, charakterystycznych dla społeczeństwa ponowoczesnego i zglobalizowanego. Najsilniej efekty tych ostatnich procesów widać w średnim oraz najmłodszym pokoleniu kobiet wiejskich, w szczególności zaś w tworzonym przez te środowiska nowym obrazie kobiety wiejskiej. Jak wskazuje Modelmog, posiłkując się wynikami badań przeprowadzonych na terenie Dolnej Saksonii:

Ten obraz oparty jest na pewności siebie i szacunku. Ponieważ te kobiety są w stanie przekroczyć wąskie granice, narzucone przez stereotypy płci, są w rezultacie w stanie „podbijać świat” na swój własny użytek. Próbuje organizować swoje życie w taki sposób, że nie tylko wypełniają swoje obowiązki, ale w sposób świadomy realizują także swoje skłonności i pragnienia (Modelmog 1998: 121).

Źródło niepowodzeń w procesach upodmiotowienia kobiet, włączenia do prawidłowego, zgodnego z przyjętymi założeniami, rozwoju obszarów wiejskich tkwi w tradycyjnej męskiej dominacji w tym sektorze społeczeństwa. Dominacja ta jest możliwa przede wszystkim wskutek braku zdecydowania wśród samych kobiet w walce o swoje interesy. Tak przynajmniej twierdzą dwie australijskie badaczki, Margaret Alston oraz Jane Wilkinson, podkreślając w swoich rozważaniach, że „kobiety muszą wzmocnić swój opór wobec dyskursu zdominowanego przez mężczyzn i zniszczyć postawę wskazującą, że wykluczenie kobiet jest w jakiś sposób ich winą” (1998: 405). W tym przypadku mamy zatem do czynienia z innym z powyższych aspektów upodmiotowienia, wskazującym na potrzebę wzmocnienia pewności kobiet i poprawy ich samooceny.

Uwolnienie dyskursu od tradycyjnej męskiej dominacji, czyli postrzegania rolnictwa, a zwłaszcza upraw czy hodowli na wielką skalę, jako typowo męskich zajęć, jest możliwe pod warunkiem przewyciężenia przyczyny takiego stanu rzeczy, którą upatruje się przede wszystkim w utrzymujących się nadal w społecznościach wiejskich strukturach patriarchalnych (por. Bennett 2004). Jak stwierdza jedna z badaczek, kobiety wiejskie doświadczają także dyskryminacji w pracy poza gospodarstwem. Zyskują wprawdzie w ten sposób pewną niezależność, ale wspomniana dyskryminacja daje o sobie znać w ten sposób, że są one zmuszane przekazywać osiągnięte w pracy poza gospodarstwem dochody na rzecz właśnie tego gospodarstwa. Autorka zwraca także uwagę, że taka sytuacja podporządkowania strukturom patriarchalnym jest po części winą samych kobiet, które w taki a nie inny sposób wychowują dzieci, a przede wszystkim swoje córki. Zmiana sytuacji kobiet wymaga zatem, co już parokrotnie było wskazywane wyżej, przede wszystkim swoistego przełomu w mentalności samych środowisk wiejskich.

Kolejną badaczką zwracającą, choć nieco w innym kontekście, uwagę na te właśnie kwestie jest australijska autorka Margaret Alston (2003). Wskazuje ona na konieczność większej i bardziej wyrazistej reprezentacji kobiet w różnych organizacjach rolniczych, w których właśnie wytwarzana jest dominująca perspektywa oglądu rolnictwa jako generalnie męskiego, czy zdominowanego przez mężczyzn, typu zajęć. Wtórnie jej inna australijska autorka, Barbara Pini (2002), która w swoim artykule próbuje opisać sytuację kobiet w organizacjach zrzeszających producentów cukru. Okazuje się, że kryteria merytokratyczne awansowania działaczy w strukturach organizacyjnych nie doprowadziły – wbrew oczekiwaniom – do zakończenia dyskryminacji kobiet. Wręcz przeciwnie, kryteria merytokratyczne stały się – jej zdaniem (por. Pini 2002: 75) – kolejną etykietą maskującą wykluczenie kobiet. Autorka dochodzi w zakończeniu swoich rozważań do – trzeba chyba to tak określić – ekstremalnego wniosku, iż pojęcia takie jak „zasady merytokratyczne”, „systemy wyborcze” czy „procedury demokratyczne” muszą zmienić swoją treść. Powinny zostać wprowadzone niejako poza dominujący dyskurs, tak by nabrały nowego, równościowego charakteru, przede wszystkim właśnie w kontekście równości płci.

2. Kwestia kobieca na współczesnej wsi polskiej

Warto przyjrzeć się zatem bardziej ogólnym charakterystykom kobiet wiejskich w Polsce, szczególnie w okresie połowy lat 90. Jest to bowiem okres, kiedy na wsi można już w sposób wyraźny zaobserwować pierwsze rezultaty zasadniczych przeobrażeń społeczno-gospodarczych w następstwie przełomu politycznego roku 1989. Bazując na przeprowadzonych na ogólnopolskiej próbie losowej badaniach mieszkańców wsi powyżej 15. roku życia, Barbara Perepeczko (1996: 7–11) zwraca uwagę na trzy zasadnicze elementy charakteryzujące zbiorowości

kobiet wiejskich. Przede wszystkim zaobserwować można małą liczebność kobiet w młodszych kategoriach wiekowych. Kobiety wiejskie są też lepiej wykształcone niż mężczyźni, choć duża jest też wśród nich zbiorowość nieposiadających wyuczonego zawodu. Te ostatnie charakterystyki nabierają szczególnego znaczenia w obliczu wielofunkcyjnego rozwoju wsi. Lepsze wykształcenie w tym przypadku może być atutem, natomiast brak wyuczonego zawodu jest czynnikiem utrudniającym nie tylko adaptację do zmieniającej się rzeczywistości, ale także samo działanie na rzecz zmian. Podobnie jak w przypadku wsi zachodnioeuropejskiej, tak i tutaj formułuje się twierdzenia, iż rozwój wielofunkcyjny stanowić może czynnik zwiększenia aktywności kobiet i w konsekwencji prowadzić do bardziej symetrycznych relacji pomiędzy przedstawicielami obojga płci w społecznościach wioskowych. Tezę taką formułuje np. Grażyna Kaczor-Pańków: „Przypuszczać należy, że wraz z przewidywanym wielofunkcyjnym rozwojem społeczności wiejskich, heterogenizacją zawodową, rozwojem różnych form pluralizmu polityczno-ekonomicznego oraz w procesie kształtowania się określonych nastrojów społecznych – rola kobiet również w przyszłości będzie poważna” (1996: 21). Autorka dodaje, że kobiety wiejskie reprezentują sposób myślenia, który wydaje się mieć istotne znaczenie w określaniu form ich aktywności. Przede wszystkim są bardziej krytyczne wobec zmian, jakie zaszły po 1989 r., bardziej krytycznie też oceniają sytuację materialną rodzin (por. Kaczor-Pańków 1996: 20). Z drugiej strony zwraca się też uwagę na dokonujący się proces emancypacji zawodowej i wykorzystywanie przez kobiety w tym celu programów informacyjnych w środkach masowego przekazu, a przede wszystkim w telewizji (por. Perepeczko 1996: 28). W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera podejście kobiet wiejskich do przedsiębiorczości, zarówno w sferze samych działań, jak i – co nie mniej istotne – sposobu myślenia, naznaczonego „duchem przedsiębiorczości”.

Przyjrzyjmy się przykładowo, jakie to „przedsiębiorcze” umiejętności są szczególnie cenione w przypadku kobiet wiejskich. Okazuje się, że są one bardzo specyficzne. Omawiając ten wątek badań, Maria Mydlak (1996: 75) wskazuje, że chodzi tutaj przede wszystkim o umiejętności dotyczące: utrzymywania dobrych stosunków z ludźmi, wykonywania różnorodnych prac („złote ręce”), związane z hodowlą, uprawą ogródka warzywnego, itp. Rola „przedsiębiorczej” kobiety w gospodarstwie rolnym widziana jest zatem w perspektywie specyficznego, tradycyjnie ukształtowanego podziału pracy na zajęcia typowo „męskie” i „kobiece”, o czym już wcześniej była mowa. Kobieta ma więc być tym członkiem zespołu obsługującego gospodarstwo, który działa przede wszystkim w wyraźnie określonych obszarach obsługi gospodarstwa (hodowla, warzywnictwo), jest traktowana jako swego rodzaju siła robocza w sytuacjach awaryjnych („złote ręce”), a szczególnej jej pieczy miałyby podlegać sfera związana z – jak to się dzisiaj określa – „kapitałem społecznym” (utrzymywanie dobrych stosunków z ludźmi).

Jeszcze inne badania dotyczące przemian sytuacji kobiet w okresie transformacji ustrojowej po 1989 r. zwracają uwagę na istotną zmianę pozycji społecznej Polek (także na obszarach wiejskich). Zmiany te dotyczą nie tylko bardzo ogólnych kontekstów sytuacji, takich jak: podniesienie poziomu edukacji, lepsze warunki życia, większa konkurencja na rynku pracy, spadek ochrony socjalnej, ale też bardziej szczególnych, jak np. osłabienie tradycyjnego systemu wartości, czy zanik wielu funkcji sprawowanych przez rodzinę (Witkowska 2013: 43). Prowadzi to do sytuacji, w której „zachowania partnerskie” stają się czynnikiem w coraz większym stopniu kształtującym sytuację kobiet, a zatem podnoszącym poziom ich podmiotowości, co może sprzyjać ich szerszemu zaangażowaniu w aktywność w życiu publicznym. Aktywność ta polega przede wszystkim na „[...] działalności w kołach gospodyń wiejskich i stowarzyszeniach oraz pełnieniu funkcji sołtyski” (Żak 2013: 178). Porównanie tych typów aktywności w odniesieniu do kobiet oraz mężczyzn przynosi nieco zaskakujące rezultaty. Jak podkreśla Ilona Matysiak (2013: 89), badająca sołtyski i sołtysów: „Badane kobiety nieco częściej niż mężczyźni wskazywały na współpracę z przedstawicielami samorządu lokalnego i lokalnych instytucji, strukturami szkolnymi, a także członkami rodziny i znajomymi. Zaskakiwać może przy tym nieco częstsza w przypadku badanych mężczyzn niż kobiet współpraca z proboszczem bądź radą parafialną”. Autorka podkreśla, że „[...] kobiety skutecznie rozszerzają swoje sieci kapitału społecznego o nowych, istotnych w środowisku lokalnym, aktorów współpracy” (tamże). Istotna jest tutaj także rola kultury, która w coraz mniejszym stopniu będąc obciążona tradycją, sprzyja większej aktywności wiejskich kobiet (Matysiak 2017: 240).

3. W stronę upodmiotowienia kobiet

Wielu badaczy nadzieję na rozwiązanie kwestii kobiet wiejskich pokłada w realizacji strategii rozwoju wsi wielofunkcyjnej, która stwarza warunki sprzyjające ich upodmiotowieniu. Jednocześnie podkreśla się, że czynnikiem koniecznym jest tutaj wzrost aktywności społecznej samych kobiet. Zainteresowanie życiem społeczności wiejskich i bezpośrednio w nim uczestnictwo umożliwia kontrolowanie podstawowych zasobów i podejmowanie decyzji co do kierunku ich przemian. Przeanalizujemy zatem, jaki jest zakres aktywności społecznej kobiet na polskiej wsi. Obiektem naszego zainteresowania niech będzie dość specyficzna kategoria rolniczek – rolniczki, które pełnią role kierowniczek/właścicielek gospodarstw rolnych. Jest to jedna z tych kategorii kobiet wiejskich, które w jakimś sensie osiągnęły już sukces na drodze ku upodmiotowieniu. Kontrolują wszak zasoby swojego gospodarstwa i mają możliwość samodzielnego podejmowania decyzji co do kierunków jego rozwoju.

Generalnie należy stwierdzić, że jeszcze dekadę temu środowisko rolników charakteryzowało się dużą niechęcią do aktywnego zaangażowania się w życie

partyjne i związkowe, w politykę krajową, czy w ogóle w sprawy ponadlokalne, ograniczając swoje zaangażowanie jedynie do problemów najbliższego otoczenia społecznego. Jak wykazały badania z roku 2007, dzisiejsze rolniczki-kierowniczki dekadę temu „pozostawały” jeszcze w domach (por. Gorlach 2009). W 2007 r. zaledwie 3,2% z nich pełniło jakieś funkcje w organizacjach społecznych, a jakiegokolwiek doświadczenie w tym zakresie miało łącznie 7,7%. Dla porównania, rolnicy-kierownicy pełniący kiedykolwiek funkcje społeczne stanowili 22,2%, a pełniący je w 2007 r. 12,4%. Rolniczki także znacznie rzadziej niż rolnicy wykazywały skłonność do wspólnotowych działań w sferze produkcji rolnej. Do rolniczych organizacji producenckich należało ich jedynie 2,0%, podczas gdy 8,5% rolników. Z drugiej strony należy dodać, że rolniczki oceniały polską scenę polityczną bardziej krytycznie niż rolnicy, nie dostrzegając na niej swojej politycznej reprezentacji. Jedynie 11,7% stwierdzało, że istnieją organizacje broniące interesów rolników, podczas gdy wśród rolników taki pogląd wyrażało 19,9% (zob. tab. 1). Być może ów „zwiększony” krytycyzm wobec życia politycznego w skali kraju, jak i mniejsze zaangażowanie w życie społeczności lokalnej były konsekwencją – większej niż w przypadku rolników – niechęci do polityki w ogóle, a być może wiązały się też z brakiem czasu z powodu nadmiaru obowiązków w gospodarstwie rolnym i gospodarstwie domowym. Wszak podejmując się zarządzania tym pierwszym, rolniczki nie porzuciły swych obowiązków w drugim.

Tabela 1. Aktywność społeczna rolników w roku 2007

Zmienna	Kobiety	Mężczyźni
Odsetek pełniących funkcje w organizacjach (obecnie, kiedyś)*	7,7 (3,2; 4,5)	22,2 (12,4; 9,8)
Odsetek należących obecnie do rolniczych organizacji producenckich*	2,0	8,5
Odsetek twierdzących, że istnieją organizacje broniące interesów rolników**	11,7	19,9

* $p < 0,01$, ** $p < 0,05$.

Źródło: Gorlach 2009: 210, 220.

Czy ostatnia dekada przyniosła jakieś zmiany? Czy pojawiły się jakieś symptomy większego upodmiotowienia rolniczek-kierowniczek, zaangażowania w sprawy społeczne, wpływania na decyzje kształtujące ich najbliższą, czy dalszą przestrzeń społeczną? Aby odpowiedzieć na te pytania, odwołajmy się do danych z badania z 2017 r., zrealizowanego na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej kierowników-właścicieli gospodarstw rolnych. Badaniami objęto 3551 gospodarstw (badania zostały przeprowadzone w ramach projektu pt. „Myśl lokalnie, działaj globalnie: Polscy rolnicy w świecie rozwoju zrównoważonego i odporności na kryzys”, projekt badawczy MA-ESTRO nr 2015/18/A/HS6/00114/, finansowany przez Narodowe Centrum Nauki).

Dane z naszego badania wskazują, że zaangażowanie w życie społeczne rolniczek-kierowniczek wzrosło znacząco, jakkolwiek nadal są one nieco mniej aktywne od rolników-kierowników (zob. tab. 2).

Tabela 2. Aktywność społeczna rolników – badanie w roku 2017

Zmienna	Kobiety (%)	Mężczyźni (%)
Pełniący funkcje w organizacjach społecznych (obecnie, kiedyś)*	21,3 (9,8; 11,5)	27,2 (14,6; 12,6)
Należący obecnie do rolniczych organizacji producenckich*	2,2	4,0
Twierdzący, że istnieją organizacje broniące interesów rolników*	8,4	15,1
Należący kiedykolwiek do związków zawodowych lub partii politycznych*	3,7	7,9
Uczestniczący w wyborach samorządowych w roku 2014**	84,6	87,1

* $p < 0,01$, ** $p < 0,05$.

Źródło: badania własne.

Mimo że w żadnej z kategorii użytkowników gospodarstw rolnych nie wzrosła skłonność do działań wspólnotowych w sferze zawodowej (do rolniczych organizacji producenckich należało jedynie 2,2% kobiet i 4% mężczyzn), to doświadczeniem w pełnieniu funkcji w organizacjach społecznych (zrzeszeniach lokalnych, lokalnych komitetach społecznych, organizacjach parafialnych, ponadlokalnych, itp.) wykazało się już 21,3% rolniczek i 27,2% rolników. W roku 2017 funkcje w organizacjach społecznych sprawowało 9,8% kobiet i 14,6% mężczyzn. Przy tak zdecydowanym wzroście aktywności społecznej, zwłaszcza wśród kobiet, wzrosło jednak także przeświadczenie o braku własnej reprezentacji politycznej. W 2017 roku jedynie 8,4% rolniczek i 15,1% rolników twierdziło, że istnieją organizacje (partie, związki zawodowe, itp.), które bronią ich interesów. Wydaje się, że fakt ten ma ścisły związek z nadal utrzymującą się niechęcią rolników do aktywnego angażowania się w życie partyjno-związkowe i politykę na szczeblu ponadlokalnym i krajowym.

Tabela 3. Pełnienie funkcji społecznych przez rolników (obecnie lub w przyszłości) – badanie w roku 2017

Zmienna	Kobiety (%)	Mężczyźni (%)
1	2	3
Pełniący funkcje sołtysa*	2,6	5,3
Pełniący funkcje radnego*	2,5	6,0

1	2	3
Pełniący funkcje wykonawcze we władzach lokalnych (wójt, naczelnik, sekretarz gminy, członek Zarządu Gminy, Zarządu Powiatu itp.)	0,6	0,5
Pełniący funkcje w organizacjach rolniczych* (prezes, członek zarządu kółka rolniczego, spółdzielni itp.)	0,9	2,7
Pełniący funkcje w lokalnych zrzeszeniach* (Ochotnicza Straż Pożarna, Koło Gospodyń Wiejskich itp.)	13,1	15,7
Pełniący funkcje w organizacjach parafialnych	4,3	3,6
Pełniący funkcje w lokalnych komitetach społecznych* (budowy szkoły, drogi itp.)	5,1	2,9
Pełniący funkcje w partiach i związkach zawodowych*	0,4	1,8
Pełniący funkcje w organizacjach ponadlokalnych (PCK itp.)	1,6	1,4

* $p < 0,01$.

Źródło: badania własne.

Zaledwie 3,7% rolniczek i 7,9% rolników było kiedykolwiek członkami jakiejś partii politycznej lub związku zawodowego, a pełniło w nich jakieś funkcje odpowiednio: 0,4% tych pierwszych i 1,8% tych drugich (zob. tab. 3). Podobnie było w przypadku innych organizacji ponadlokalnych. Doświadczenie w pełnieniu funkcji w takich organizacjach miało 1,6% kobiet i 1,4% mężczyzn. Największą aktywność wykazywały natomiast obie kategorie właścicieli gospodarstw rolnych w zrzeszeniach lokalnych. Pełniło w nich funkcje 13,1% rolniczek i 15,7% rolników. Ponadto, rolniczki nieco częściej zajmowały stanowiska funkcyjne w lokalnych komitetach społecznych (5,1%) i organizacjach parafialnych (4,3%), z kolei rolnicy nieco częściej byli radnymi (6,0%) i sołtysami (5,3%).

Generalnie, analiza czynnikowa wskazuje na trzy wymiary pełnionych funkcji: funkcje w organizacjach społecznych o zasięgu lokalnym, funkcje w ciałach władzy wykonawczej oraz funkcje w organizacjach o charakterze ponadlokalnym (zob. tab. 4). Wszystkie są nieco częściej atrybutem mężczyzn, a największa różnica dotyczy funkcji w ciałach władzy wykonawczej. Jakkolwiek płeć nie jest znaczącą determinantą żadnego z wyszczególnionych rodzajów funkcji (zob. tab. 5).

Tabela 4. Analiza głównych składowych funkcji społecznych pełnionych przez rolników, ładunki czynnikowe, rotacja Varimax* – badanie w roku 2017

Wyszczególnienie	Składowa 1 Funkcje lokalne	Składowa 2 Funkcje władcze	Składowa 3 Funkcje ponadlokalne
Organizacje parafialne	0,650		
Komitety społeczne (budowy szkoły, drogi itp.)	0,641		
Zrzeszenia o charakterze lokalnym	0,522		
Organizacje rolnicze	0,472	0,319	
Instytucje lokalnej władzy wykonawczej		0,735	
Sołtys	0,215	0,557	-0,268
Radny	0,303	0,389	
Partie polityczne i związki zawodowe		0,247	0,732
Zrzeszenia o charakterze ponadlokalnym			0,641
Procent wariacji wyjaśnionej przez daną składową	16,90	13,67	12,49
Całkowity procent wyjaśnionej wariacji	43,06		

* Ładunków poniżej 0,20 nie zamieszczono.

Źródło: badania własne.

Tabela 5. Typy funkcji społecznych pełnionych przez rolników: średnie wartości czynnikowe skal funkcji lokalnych, władczych i ponadlokalnych w zależności od płci – badanie w roku 2017

Płeć	Skala funkcji lokalnych			Skala funkcji władczych			Skala funkcji ponadlokalnych		
	średnia	istotność	eta ²	średnia	istotność	eta ²	średnia	istotność	eta ²
Kobiety	-0,006	nie	0,000	-0,097	0,01	0,005	-0,041	nie	0,001
Mężczyźni	0,004			0,056			0,024		

Źródło: badania własne.

Należy tutaj także podkreślić, że zainteresowanie tak rolniczek, jak i rolników prowadzących swoje gospodarstwa sprawami lokalnymi potwierdza także ponadprzeciętne ich uczestnictwo w wyborach samorządowych. W 2014 roku brało w nich udział aż 84,6% tych pierwszych i 87,1% tych drugich.

Wszelka aktywność społeczna realizuje się poprzez podejmowanie różnorodnych form kontaktów oraz pozyskiwanie i przekazywanie informacji o interesujących nas sprawach różnym osobom, organizacjom i instytucjom. Zapytajmy zatem o źródła informacji dotyczących wydarzeń lokalnych i o formy kontaktów społecznych preferowanych przez rolników-kierowników.

Tabela 6. Źródła informacji dla rolników o wydarzeniach lokalnych – badanie w roku 2017 (%)

Jak często źródłem informacji dla rolników o tym, co dzieje się w miejscowości, gminie, są:	Nigdy (odp. 1)	Co najwyżej kilka razy w roku (odp. 2 i 3)	Co najwyżej 2–3 razy w miesiącu (odp. 4 i 5)	Co najmniej raz w tygodniu (odp. 6 i 7)
Członkowie rodziny, znajomi	3,9	12,1	28,4	55,6
Inni mieszkańcy	7,5	16,4	39,3	36,8
Sołtys	17,9	37,5	32,1	12,5
Ulotki, obwieszczenia	20,7	34,0	35,8	9,5
Lokalna prasa	30,0	19,3	32,2	18,5
Ksiądz	42,9	26,2	17,0	13,9
Strony internetowe gminy	53,6	15,4	19,2	11,8
Inne lokalne portale internetowe	68,3	12,2	11,0	8,5
Facebook i inne sieci społecznościowe	78,3	7,5	6,1	8,1

Skala 1–7: 1 – „nigdy”; 2 – „mniej więcej raz w roku lub rzadziej”; 3 – „kilka razy w roku”; 4 – „mniej więcej raz w miesiącu”; 5 – „dwa–trzy razy w miesiącu”; 6 – „mniej więcej raz w tygodniu”; 7 – „co najmniej kilka razy w tygodniu”.

Źródło: badania własne.

Tabela 7. Źródła informacji o wydarzeniach lokalnych rolników: średnie w zależności od płci (skala 1–7) – badanie z roku 2017 (%)

Jak często źródłem informacji o tym, co dzieje się w miejscowości, gminie, są:	Średnia		Istotność	eta2
	Kobiety	Mężczyźni		
1	2	3	4	5
Członkowie rodziny, znajomi	5,19	5,32	0,05	0,002
Inni mieszkańcy	4,65	4,66	nie	0,000
Sołtys	3,38	3,40	nie	0,000
Ulotki, obwieszczenia	3,41	3,26	0,01	0,002

Tabela 7 (cd.)

1	2	3	4	5
Lokalna prasa	3,37	3,39	nie	0,000
Ksiądz	2,93	2,54	0,01	0,010
Strony internetowe gminy	2,66	2,49	0,05	0,002
Inne lokalne portale internetowe	2,08	2,01	nie	0,000
Facebook i inne sieci społecznościowe	1,84	1,74	nie	0,001

Źródło: badania własne.

Podstawowym źródłem informacji o tym, co dzieje się w miejscowości czy gminie, są dla rolników członkowie ich rodzin i znajomi. Co najmniej raz w tygodniu informacje od tych grup pozyskuje 55,6% rolników. Ponad jedna trzecia co najmniej raz w tygodniu otrzymuje takie informacje od innych mieszkańców miejscowości (36,8%), a prawie jedna piąta korzysta z prasy lokalnej (18,5%). Istotnymi źródłami informacji są też sołtys, ulotki i obwieszczenia, a także księża i strony internetowe gminy. Przynajmniej raz w miesiącu o tym, co się dzieje w ich społeczności lokalnej, 45,3% rolników dowiaduje się z ulotek i obwieszczeń, 44,6% od sołtysa, 31% ze stron internetowych gminy, a 30,9% od księży. Rzadziej takim źródłem informacji są inne lokalne portale internetowe oraz Facebook i inne sieci społecznościowe. Z tych pierwszych przynajmniej raz w miesiącu korzysta 19,5% rolników, a z Facebooka i innych sieci 14,2% (zob. tab. 6). Przy tym mężczyźni nieco częściej pozyskują takie informacje od członków rodziny i znajomych, a kobiety z ulotek i obwieszczeń oraz od księży, ale także ze stron internetowych gminy (zob. tab. 7). Ogólnie rzecz biorąc, tak rolniczki, jak i rolnicy zdecydowanie częściej wykorzystują tradycyjne źródła informacji (rodzina, mieszkańcy, sołtys, ksiądz, obwieszczenia) niż źródła nowoczesne (Internet). Na tradycyjny i nowoczesny wymiar wykorzystywanych źródeł informacji wskazuje analiza czynnikowa (zob. tab. 8). Okazuje się przy tym, że rolniczki nieco częściej niż rolnicy korzystają zarówno ze źródeł tradycyjnych, jak i nowoczesnych (zob. tab. 9).

Tabela 8. Analiza głównych składowych źródeł informacji o wydarzeniach lokalnych dla rolników: ładunki czynnikowe, rotacja Varimax* – badanie z roku 2017 (%)

Źródła informacji o wydarzeniach lokalnych	Składowa 1 Źródła tradycyjne	Składowa 2 Źródła nowoczesne
1	2	3
Inni mieszkańcy	0,760	
Członkowie rodziny, znajomi	0,686	

1	2	3
Sołtys	0,672	
Ksiądz	0,666	
Ulotki, obwieszczenia	0,639	0,244
Lokalna prasa	0,440	0,386
Inne lokalne portale internetowe		0,868
Strony internetowe gminy		0,807
Facebook i inne sieci społecznościowe		0,805
Procent wariancji wyjaśnionej przez daną składową	28,86	25,41
Całkowity procent wyjaśnionej wariancji	54,27	

* Ładunków poniżej 0,20 nie zamieszczono.

Źródło: badania własne.

Tabela 9. Źródła informacji o wydarzeniach lokalnych dla rolników: średnie wartości czynnikowe skal źródeł tradycyjnych i źródeł nowoczesnych w zależności od płci – badanie z roku 2017

Płeć	Skala źródeł tradycyjnych			Skala źródeł nowoczesnych		
	średnia	istotność	eta2	średnia	istotność	eta2
Kobiety	0,024	nie	0,000	0,042	nie	0,000
Mężczyźni	-0,014			-0,024		

Źródło: badania własne.

Najczęściej możliwość kontaktu z innymi mieszkańcami daje rolnikom uczestnictwo w nabożeństwach. Co najmniej raz w tygodniu bierze w nich udział 69,6% rolników, a kolejne 20,6% co najmniej raz w miesiącu. Inną bardzo często występującą formą kontaktów społecznych są rozmowy prowadzone z sąsiadami przed domem. Co najmniej raz w tygodniu takie rozmowy prowadzi 68,2%, a kolejne 23,6% co najmniej raz w miesiącu. Często występującą formą kontaktu bezpośredniego jest też przyjmowanie znajomych w domu. Prawie co czwarty rolnik (26,2%) czyni tak co najmniej raz w tygodniu, a ponad połowa (52,2%) co najmniej raz w miesiącu. Poza bezpośrednimi kontaktami społecznymi rolnicy coraz częściej korzystają też z form pośrednich. Za taką możemy uznać przeglądanie wiadomości lokalnych w Internecie. Co najmniej raz w tygodniu korzysta z niej 35,1% rolników, a kolejne 16,0% co najmniej raz w miesiącu. Znacznie mniej rolników natomiast podejmuje kontakty robiąc jakieś rzeczy społecznie: 4,9% co najmniej raz w tygodniu i kolejne 11,4% co najmniej raz w miesiącu.

Tylko nieliczni korzystają z form często stosowanych przez mieszkańców miast: w restauracjach w celach towarzyskich co najmniej raz w miesiącu spotyka się zaledwie 4,7%, a w celach zawodowych 1,8% rolników (zob. tab. 10).

Tabela 10. Formy kontaktów społecznych rolników – badanie w roku 2017 (%)

Formy kontaktów społecznych	Nigdy (odp. 1)	Co najwyżej kilka razy w roku (odp. 2 i 3)	Co najwyżej 2–3 razy w miesiącu (odp. 4 i 5)	Co najmniej raz w tygodniu (odp. 6 i 7)
Chodzi do restauracji w celach zawodowych	87,8	10,4	1,3	0,5
Chodzi do restauracji w celach towarzyskich	67,0	28,3	4,2	0,5
Robi jakieś rzeczy społecznie	48,2	35,5	11,4	4,9
Przegląda wiadomości lokalne w Internecie	40,6	8,3	16,0	35,1
Rozmawia z sąsiadami przed domem	3,0	5,2	23,6	68,2
Uczestniczy w nabożeństwach	2,7	7,1	20,6	69,6
Przyjmuje znajomych w domu	2,2	19,4	52,2	26,2

Skala 1–7: 1 – „nigdy”; 2 – „mniej więcej raz w roku lub rzadziej”; 3 – „kilka razy w roku”; 4 – „mniej więcej raz w miesiącu”; 5 – „dwa–trzy razy w miesiącu”; 6 – „mniej więcej raz w tygodniu”; 7 – „co najmniej kilka razy w tygodniu”.

Źródło: badania własne.

Jak wskazują dane, tak wśród rolniczek, jak i rolników zdecydowanie dominują bezpośrednie kontakty społeczne o charakterze tradycyjnym. Najczęściej rozmawiają oni z sąsiadami przed domem, uczestniczą w nabożeństwach i przyjmują znajomych w domu. Przy czym przyjmowanie znajomych w domu i uczestnictwo w nabożeństwach są nieco częściej atrybutem rolniczek. Nowoczesne formy kontaktów stosowane są dość rzadko. Przy czym spotkania w celach towarzyskich czy zawodowych w restauracjach preferowane są nieco częściej przez rolników (zob. tab. 11). Dwa wymiary kontaktów społecznych – nowoczesny i tradycyjny – potwierdza analiza czynnikowa (zob. tab. 12). Generalnie, kontakty rolniczek mają nieco bardziej tradycyjny charakter niż rolników, którzy nieco częściej preferują nowoczesny styl komunikacji społecznej (zob. tab. 13).

Tabela 11. Częstotliwość różnych form kontaktów społecznych rolników: średnie w zależności od płci (skala 1–7) – badanie w roku 2017 (%)

Formy kontaktów społecznych	Średnia		Istotność	eta2
	Kobiety	Mężczyźni		
Chodzi do restauracji w celach zawodowych	1,14	1,24	0,01	0,005
Chodzi do restauracji w celach towarzyskich	1,53	1,62	0,01	0,002
Robi jakieś rzeczy społecznie	2,23	2,14	nie	0,001
Przegląda wiadomości lokalne w Internecie	3,71	3,60	nie	0,000
Rozmawia z sąsiadami przed domem	5,75	5,75	nie	0,000
Uczestniczy w nabożeństwach	5,60	5,31	0,01	0,013
Przyjmuje znajomych w domu	4,69	4,55	0,01	0,003

Źródło: badania własne.

Tabela 12. Analiza głównych składowych kontaktów społecznych rolników: ładunki czynnikowe, rotacja Varimax* – badanie w roku 2017 (%)

Formy kontaktów społecznych	Składowa 1 Forma nowoczesna	Składowa 2 Forma tradycyjna
Chodzi do restauracji w celach towarzyskich	0,831	
Chodzi do restauracji w celach zawodowych	0,733	
Przegląda wiadomości lokalne w Internecie	0,650	
Robi jakieś rzeczy społecznie	0,409	0,335
Rozmawia z sąsiadami przed domem		0,723
Przyjmuje znajomych w domu		0,668
Uczestniczy w nabożeństwach		0,611
Procent wariancji wyjaśnionej przez daną składową	26,49	21,16
Całkowity procent wyjaśnionej wariancji	47,65	

* Ładunków poniżej 0,20 nie zamieszczono.

Źródło: badania własne.

Tabela 13. Formy kontaktów społecznych rolników: średnie wartości czynnikowe skal formy nowoczesnej i formy tradycyjnej w zależności od płci – badanie w roku 2017 (%)

Płeć	Skala formy nowoczesnej			Skala formy tradycyjnej		
	średnia	istotność	eta2	średnia	istotność	eta2
Kobiety	-0,058	0,01	0,002	0,127	0,01	0,009
Mężczyźni	0,034			-0,074		

Źródło: badania własne.

Uwagi końcowe

W ostatnich latach wśród osób zarządzających gospodarstwami rolnymi, mimo wzrastającego przeświadczenia o braku własnej reprezentacji politycznej i ogólnej niechęci do aktywnego angażowania się w życie partyjne i związkowe, w politykę krajową i ponadlokalną, nastąpił zdecydowany wzrost zainteresowania sprawami dotyczącymi najbliższego otoczenia społecznego, w szczególności było tak w przypadku rolniczek. Ich aktywność społeczna wzrosła w tym okresie niemal trzykrotnie, prawie dorównując poziomowi zaangażowania rolników. Rolniczki działały na rzecz rozwiązywania problemów lokalnych przede wszystkim pełniąc funkcje w lokalnych zrzeszeniach, lokalnych komitetach społecznych i organizacjach parafialnych. Rzadziej zaś niż mężczyźni pełniły funkcje radnych czy sołtysów. Przy tym okazuje się, że były one też bardziej aktywne niż rolnicy w pozyskiwaniu informacji o tym, co dzieje się w ich miejscowości czy gminie, ze zróżnicowanych źródeł, tak tradycyjnych, jak i nowoczesnych. Częściej poszukiwały takich informacji u księży, czy też czytając ulotki lub obwieszczenia, ale także w Internecie – na stronach gminy lub w sieciach społecznościowych. Mimo że bardziej preferowały tradycyjne formy kontaktów społecznych – przyjmując znajomych w domu lub uczestnicząc w nabożeństwach, a rzadziej niż mężczyźni wybierały formy nowoczesne, np. decydując się na spotkania i rozmowy w restauracjach, to jednak nieco częściej przeglądały Internet w poszukiwaniu wiadomości lokalnych, a także robiły jakieś rzeczy społecznie.

Generalnie, możemy stwierdzić, że rolniczki w coraz większym stopniu „wychodzą z domu” i coraz bardziej – na równi z rolnikami – angażują się w sprawy swoich społeczności lokalnych, realnie wpływając na decyzje kształtujące najbliższą im przestrzeń społeczną. Mamy zatem do czynienia z postępującym procesem ich upodmiotowienia. Z drugiej strony, są one jednak jeszcze nieco bardziej niż rolnicy „tradycyjnymi uczestnikami” życia społecznego, w szczególności w kontekście preferowanych kontaktów społecznych. Niemniej uwiadczenia są ich większa otwartość na pozyskiwanie nowoczesnych – poprzez

Internet – źródła informacji. Pozwala im to także lepiej rozpoznawać podstawowe problemy społeczności lokalnej, jak również problemy cywilizacyjne wywołane globalizacją. Można by jednak zapytać: co jest przyczyną tak znaczącej dynamiki wzrostu zainteresowania rolniczek problemami społeczności lokalnej i *de facto* problemami globalnymi? Czy to tylko próba przeniesienia swoich umiejętności zdobytych podczas kierowania gospodarstwem rolnym w przestrzeń społeczną? Z pewnością takie aspiracje stają się ich udziałem. Wydaje się jednak, że uwolnienie tych aspiracji wynika wprost z toczącej się współcześnie, także w Polsce, ogólnej debaty dotyczącej upodmiotowienia i równouprawnienia kobiet w życiu publicznym.

Bibliografia

- Alston M., Wilkinson J. (1998), *Australian Farm Women – Shout out or fenced in? The Lack of Women in Agricultural Leadership*, „Sociologia Ruralis”, t. 38, nr 3, s. 371–390.
- Bennet K. (2004), *A Time for Change? Patriarchy, the Former Coalfields and Family Farming*, „Sociologia Ruralis”, t. 44, nr 4, s. 147–166.
- Brandth B., Haugen M. S. (1997), *Rural Women, Feminism and the Politics of Identity*, „Sociologia Ruralis”, t. 37, nr 3, s. 325–344.
- Brandth B., Haugen M. S. (1998), *Breaking into a Masculine Discourse on Women Farm Forestry*, „Sociologia Ruralis”, t. 38, nr 3, s. 427–442.
- Gorlach K. (2009), *W poszukiwaniu równowagi. Polskie rodzinne gospodarstwa rolne w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Goverde H., de Haan H., Baylina M. (eds.) (2004), *Power and Gender in European Rural Development*, Ashgate, Aldershot.
- Grace M., Leannie J. (1998), *Constructing and Reconstructing Women Rural Women in Australia: The Politics Change, Diversity and Identity*, „Sociologia Ruralis”, t. 38, nr 3, s. 351–370.
- Kaczor-Pańków G. (1996), *Aktywność społeczno-zawodowa kobiet i ich rola w społeczności wiejskiej*, „Więś i Rolnictwo”, nr 4, s. 12–21.
- Matysiak I. (2013), *Źródła i zasoby kapitału społecznego sołtysów i sołtysek w wybranych kontekstach lokalnych*, [w:] J. Sawicka (red.), *Rynek pracy na obszarach wiejskich Mazowsza – perspektywa gender*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa, s. 71–91.
- Matysiak I. (2017), *Gender Desagregation among Village Representatives in Poland: Towards Breaking the Male Domination in Local Politics?*, [w:] B. B. Bock, S. Shortall (eds.), *Gender and Rural Globalization. International Perspectives on Gender and Rural Development*, CABI, Wallingford, Oxfordshire, s. 222–244.
- Modelmog I. (1998), *Nature as a Promise of Happiness Farmers' Wives in the Area of Ammerland, Germany*, „Sociologia Ruralis”, t. 38, nr 1, s. 109–122.
- Mydlak M. (1996), *Społeczne uwarunkowania przedsiębiorczości kobiet wiejskich*, „Więś i Rolnictwo”, nr 4, s. 70–84.
- Navarro Yañez C. J. (1999), *Women and Social Mobility in Rural Spain*, „Sociologia Ruralis”, t. 39, nr 2, s. 222–235.
- Perepeczko B. (1996), *Rola środków masowego przekazu w procesie edukacji i emancypacji kobiet wiejskich*, „Więś i Rolnictwo”, nr 4, s. 22–29.
- Petterson L. T., Solbakken H. (1998), *Empowerment as a Strategy for Change for Farm Women in Western Industrialized Countries*, „Sociologia Ruralis”, t. 38, nr 3, s. 318–330.

- Pini B. (2002), *The Exclusion of Women from Agripolitical Leadership: A Case Study of the Australian Sugar Industry*, „Sociologia Ruralis”, t. 42, nr 1, s. 165–176.
- Shortall S. (1996), *Training to be Farmers or Wives? Agricultural Training for Women in Northern Ireland*, „Sociologia Ruralis”, t. 36, nr 3, s. 269–285.
- Shortall S. (2002), *Gendered Agricultural and Rural Restructuring: A Case Study of Northern Ireland*, „Sociologia Ruralis”, t. 42, nr 2, s. 160–175.
- Verstad B. (1998), *Cracking the Glass Ceiling. The Story of the Election Process in the Norwegian Farm Union in 1997*, „Sociologia Ruralis”, t. 38, nr 3, s. 409–426.
- Welles B. L. (1998), *Creating a Public Space for Women in US Agriculture: Empowerment, Organization and Social Change*, „Sociologia Ruralis”, t. 38, nr 3, s. 371–390.
- Witkowska D. (2013), *Zmiana sytuacji kobiet w okresie transformacji*, [w:] J. Sawicka (red.), *Rynek pracy na obszarach wiejskich Mazowsza – perspektywa gender*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa, s. 27–45.
- Żak M. (2013), *Więzi społeczne na obszarach wiejskich oraz aktywność obywatelska*, [w:] J. Sawicka (red.), *Rynek pracy na obszarach wiejskich Mazowsza – perspektywa gender*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa, s. 164–179.

Krzysztof Gorlach, Zbigniew Drağ

RURAL WOMEN AS PARTICIPANTS IN SOCIAL LIFE

Abstract. It should be stressed that farming women following their male counterparts have become more active beyond the farm household and engaged in local community issues. On the one side they seem to be still “more traditional” participants in social life, while on the other – they seem to use more modern sources of information (Internet) as well. However, one should ask: what is the main reason of this increasing of the interest in rural communities issues and, in fact, some global problems? Is this only an attempt to enlarge their capacities from farms to a broader social space? Such aspirations seem to be a part of women activities. However, it should be stressed that such aspirations seem to result from the current debate on empowerment and equal rights of women in public life as well.

Key words: post-modern rural areas, farming women, women’s empowerment, social activity.